

Sygnatura akt XIII GC 1218/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 5 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Piotr Chańko

Protokolant:sekretarz sądowy Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2018 roku w (...)

na rozprawie sprawy z powództwa T. T. (1)

przeciwko J. B.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od T. T. (1) na rzecz J. B. kwotę 6.451,85 zł (sześć tysięcy czterysta pięćdziesiąt jeden złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od T. T. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.159,03 zł (tysiąc sto pięćdziesiąt dziewięć złotych i trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt XIII GC 1218/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2016 roku powód T. T. (1) wniósł o zapłatę od J. B. kwoty 26.520,73 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 12.610,40 złotych od dnia 6 grudnia 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku, od kwoty 10.698,64 złotych od dnia 22 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, od kwoty 22.716,23 od dnia 8 grudnia 2015 roku do dnia 24 grudnia 2015 roku oraz od kwoty 15.822,09 złotych od dnia 25 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, że dokonał sprzedaży drewna na rzecz pozwanego prowadzącego tartak i zakład obróbki drewna na potrzeby produkcji drewna konstrukcyjnego. Pozwany zgłaszał wady dostarczonego drewna, jednak uniemożliwił powodowi sprawdzenie tych wad wstawiając drewno do suszarni. Mimo zgłoszenia możliwości odbioru zareklamowanej partii drewna, pozwany nie umożliwił sprawdzenia drewna ani jego odbioru. Pozwany dokonał jedynie częściowej zapłaty za dostarczone drewno przelewami w kwotach 2.000 euro, następnie 434,40 euro i 1.566,85 euro.

Powód na podstawie ustaleń telefonicznych uznał reklamację odnośnie 5,92 m³ drewna i dokonał korekty faktury VAT z kwoty 6.258,24 euro brutto na kwotę 5.166 euro brutto, obniżając cenę o kwotę 1.092,24 euro.

/pozew, k. 3-8/

Nakazem zapłaty z dnia 1 kwietnia 2016 roku referendarz sądowy uwzględnił żądanie pozwu.

/nakaz, k. 44/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że dostarczone drewno miało wady fizyczne. Drewno zamówione miało pochodzić ze świerku oraz nie mieć czarnych sęków. Dostarczony materiał posiadał jednak wady, potwierdzone dokumentacją fotograficzną sporządzoną podczas wizyty powoda w tartaku pozwanego. Na poczet dwóch dostaw pozwany wpłacił zaliczki w kwotach 300 euro w dniu 16 listopada 2015 roku i 2.000 euro w dniu 23 listopada 2015 roku, po odjęciu zaś zareklamowanego drewna dopłacił kwotę 434,49 euro w dniu 21 grudnia 2015 roku.

Pozwany mógł sprawdzić stan drewna po jego wysuszeniu i otwarciu paczek. Zarówno w pierwszym, jak i drugim transporcie stwierdzono występowanie oflisu, zgnilizny oraz niezgodność wymiarów i cięcia materiału. Pozwany przesłał powodowi drogą elektroniczną skany pisma zawierającego reklamację 12.538 m³ drewna. Pozwany wykorzystał jedynie część towaru, która była zgodna ze specyfikacją, zaś pozostały towar oczekiwał na jego odbiór przez powoda. Za wykorzystaną część drewna pozwany zaś zapłacił.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły trzy umowy sprzedaży drewna, wykonane przez powoda w postaci trzech odrębnych transportów. Pierwszy z transportów zawierał drewno, które nie spełniało w całości specyfikacji pozwanego i nie został przezeń przyjęty. Transport ten został w całości zwrócony powodowi i nie był przedmiotem niniejszego sporu. Przedmiotem sporu są faktury za zapłatę części ceny za drugi i trzeci transport drewna.

/okoliczności bezsporne, zeznania powoda, k. 285odw./

Powód na podstawie zawartych umów sprzedaży miał dostarczyć pozwanemu drewno na potrzeby wykonywania konstrukcji klejonych z drewna świerkowego. Pozwany podał powodowi specyfikację drewna oraz wymiary, powód znał również przeznaczenie krawędziaków drewna.

/zeznania powoda, k. 285odw., e-mail, k. 54/

Drewno było nabywane w tartaku na Ukrainie i przewożone do siedziby pozwanego. Każda z umów sprzedaży obejmowała ilość drewna odpowiadającą jednemu transportowi. Drewno przeszło odprawę celną i posiadało dokumenty celne potwierdzające wprowadzenie drewna na europejski obszar celny.

/zeznania powoda, k. 285odw., zgłoszenie celne i certyfikaty, k.135-148/

Drugi transport został wykonany w listopadzie 2015 roku. W dostarczonym drewnie, oprócz materiału świerkowego znalazły się krawędziaki jodły, która nie była przydatna dla produkcji pozwanego. Krawędziaki stanowiły elementy drewna pocięte na odpowiedni wymiar oraz posiadające odpowiedni kształt. Na niektórych elementach drewna znajdował się oflis. Jest to pozostałość kory drewna na krawędzi drewna.

/zeznania powoda, k. 285odw./

W dniu 16 listopada 2015 roku powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT o numerze (...) na kwotę 6.258,24 euro brutto i 5.088 euro netto. Na poczet tej faktury pozwany dokonał zapłaty kwoty 300 euro tytułem zaliczki. Do zapłaty ze wskazanej faktury pozostało 5.958,24 euro.

/faktura, k. 15/

Pozwany złożył telefonicznie reklamację odnośnie wad zamówionego drewna. Powód bez oglądania transportu, dla zachowania dobrych relacji handlowych, zaakceptował reklamację telefoniczną obejmującą około 6 m² drewna. Ponieważ cały transport obejmował 33,92 m³ drewna zaś strony uzgodniły cenę za jeden metr sześcienny krawędziaków iglastych na kwotę 150 euro netto i 184,50 euro brutto, dla ułatwienia rozliczeń korekta objęła 5,92 m³

drewna, zaś do zapłaty pozostała kwota 5.166 euro brutto za 28 metrów sześciennych drewna. Powód wystawił korektę faktury VAT o numerze (...) na kwotę 1.092, 24 euro, która pozostawała do zwrotu w oparciu o wskazaną reklamację.

/okoliczności bezsporne, faktura, k. 16/

Pierwszy transport miał dotrzeć w dniu 14 listopada 2015 roku, ale przyjechał spóźniony i podczas rozładunku dostrzeżono zgniliznę, oflis oraz krzywe cięcia. Zakres wad był jednak niemożliwy do ustalenia w momencie rozładunku, ponieważ drewno zostało skierowane do suszarni.

/e-mail, k. 21/

W dniu 19 listopada 2015 roku A. Z. (T.) zwróciła się do pozwanego o przysłanie pisemnego stanowiska co do pierwszej spornej dostawy i wskazania, kiedy będzie możliwe jej sprawdzenie oraz wskazała na obawy przed wysłaniem drugiego transportu wobec braku zapłaty za poprzedni. W e-mailu o godzinie 7:59 przyznała, że mogą być pewne niedociągnięcia w dostarczonym drewnie, ale powód powinien być obecny przy sprawdzeniu paczek aby móc się odnieść do zastrzeżeń odnośnie jakości drewna.

W dniu 20 listopada 2015 roku pracownik pozwanego N. B. poinformował mailowo powoda, że płatność za drugą dostawę uiszczy w terminie 3 dni z uwagi na częste nieobecności szefa – pozwanego, ponadto zastrzegł, że pozostała część zapłaty nastąpi po sprawdzeniu całej dostawy w odstępie trzech dni od sprawdzenia. W tym samym dniu A. Z. (T.) zaakceptowała ustalenia zaproponowane przez N. B. i poprosiła o wskazanie terminu oględzin pierwszego z dwóch spornych transportów.

/e-mail, k. 18-21/

Drugi transport miał miejsce pod koniec listopada 2015 roku i obejmował 33,24 m³ drewna i cenę za jeden metr sześcienny krawędziaków iglastych na kwotę 150 euro netto i 184,50 euro brutto. Łącznie cena do zapłaty z tej faktury wyniosła 6.132,78 euro brutto, ale pozwany wpłacił zaliczkę w kwocie 970 euro, co pozostawiało kwotę 5.162,78 euro do dopłaty. Termin płatności za dostawę określono na trzy dni od odbioru faktury.

/faktura, k. 17, okoliczności bezsporne/

Powód i jego żona przyjechali do zakładu pozwanego przy trzecim transporcie w dniu 24 listopada 2015 roku, aby obejrzeć proces produkcji i na miejscu ustalić zasady reklamacji za transporty drewna.

/zeznania pozwanego, k. 287odw, zeznania A. T., k. 168, e-mail, k. 59/

Pod koniec listopada pozwany wysłał e-maile ze zdjęciami ujawnionych wad drewna. 2 grudnia 2015 roku N. B. poinformował powoda, że nie zakończono sprawdzania towaru, ale ustalono, że wadliwego materiału jest ponad 6 m³. W dniu 8 grudnia 2015 roku pozwany wysłał e-mailem rozliczenie dostawy z dnia 16 listopada 2015 roku ze wskazaniem towaru, który reklamuje. W treści e-maila pozwany wskazał na koszt suszenia materiału, który został na placu po segregacji, koszt materiału który został pocięty w procesie produkcji, aby móc wykorzystać część dostawy, koszt segregacji materiału, przy dwóch pracownikach i 6 godzinach pracy oraz 35 złotych za godzinę pracy. Po zsumowaniu wszystkich kosztów poniesionych przez pozwanego w złotówkach, dokonał on przeliczenia kosztów reklamacji na euro i pomniejszył należność z faktury o wyliczone koszty w euro, a następnie ustali kwotę do dopłaty 434,49 euro i taką kwotę wypłacił na rzecz powoda.

/e-mail, k. 23-24, zdjęcia, k. 59-102/

W dniach 21 grudnia 2015 roku pozwany dokonał wpłaty na rachunek powoda kwoty na poczet faktury FV(...) na kwotę 434,40 euro.

/okoliczności bezsporne, przyznane w sprzeciwie, potwierdzenia przelewów, k. 111-112, dokument KP 110./

W dniu 22 grudnia 2015 roku pozwany dokonał rozliczenia kosztów związanych z suszeniem i segregacją kolejnego transportu. Koszty segregacji i suszenia wyliczył w złotych, ale następnie koszty przeliczył według tego samego kursu, który został wskazany na fakturze na walutę euro uzyskując koszt wynoszący 3.600, 93 euro. Uzyskaną kwotę odjął od wartości wynikającej z faktury 5.167,78 euro i wyliczył kwotę do zapłaty wynoszącą 1.566,85 euro. W dniu 24 grudnia 2015 roku wpłaty na poczet faktury FV (...) w kwocie 1.566,85 euro.

/korespondencja e-mail, k. 113-115, potwierdzenie przelewu, k. 116/

Na prośbę powoda pozwany wystawił reklamację na piśmie już w styczniu 2016 roku, jednak z datą wsteczną, 30 grudnia 2015 roku. W reklamacji wskazał 12,538 m³ drewna podlegającego reklamacji z dostawy z dnia 16 listopada 2015 roku i z dostawy ostatniej, opisanej jako 6 grudnia 2015 rok – 14,45 m³ (3,72 + 3,77, + 6,96). W obu pismach podniesiono, że dostarczony materiał nie zgadzał się ze specyfiką zamówienia oraz że występowały wady materiałowe: zgnilizna, oflis, cięcie i wymiary.

/reklamacje, k. 119-120/

7 stycznia 2016 roku powód załączył protokół reklamacyjny celem ustalenia ilości i rodzaju wadliwego drewna. W dniu 11 stycznia 2016 roku A. Z. poinformowała, że ma klienta na odbiór reklamowanego drewna dlatego potrzebuje informacji co do ilości i zakresu reklamacji odnośnie obu dostaw. W dniu 23 stycznia 2016 roku powód przesłał protokół reklamacyjny. Pozwany nie wypełnił i nie odesłał wskazanych protokołów.

/e-mail, k. 26, zeznania pozwanego, k. 287odw./

Ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty powód wystosował za pośrednictwem pełnomocnika dnia 21 stycznia 2016 roku, gdzie żądał spełnienia świadczenia w wysokości 6.027,44 euro: 2.432,51 euro z pierwszej faktury i 3.595,93 z drugiej faktury.

/wezwanie, k. 121, dowód nadania, k. 122/

Dostarczone drewno okazało się wadliwe i w części niezgodne z warunkami zamówienia. Posiadało złe wymiary, rdzeń w środku przekroju, czarne sęki, wypadające sęki, oblinę pęknięcia, zarażenie zgnilizną. Zakwestionowana tarcica według obliczeń biegłego wyniosła 24,7 m³. Przy wartości 150 euro netto za metr sześcienny, pełna wartość zakwestionowanego drewna wyniosła w świetle opinii 4.557,15 euro.

/opinia biegłego, k. 195/

Oceniając materiał dowodowy Sąd w części nie dał wiary pozwanemu J. B., gdy ten wskazywał na ustalenia odnośnie przerobienia całego drewna i rozliczenia się jedynie za część drewna wykorzystaną do produkcji. Zeznania pozwanego stoją w sprzeczności z korespondencją e-mail załączoną do sprzeciwu, gdzie pozwany obniżył należność za drewno o koszt sortowania i suszenia drewna – nie zaś wyliczył kwotę do zapłaty w oparciu o bliżej nieokreśloną ilość zużytego drewna. W końcowej części zeznań pozwany wskazał, że część drewna pociął na trociny, co było nową okolicznością, nie wynikającą z wcześniejszych zeznań m.in.: N. B.. W znacznej mierze jednak stan faktyczny nie był sporny w zakresie ilości zareklamowanego drewna, ilości dostarczonego drewna, treści korespondencji e-mail, zakresu uznanej reklamacji oraz wysokości zapłaty dokonanej przez pozwanego i dat przelewów.

Sporne były zaś okoliczności powstania wad rzeczy (pierwotne czy wtórne w wyniku niewłaściwego suszenia) trybu i terminu wykonania aktów staranności oraz skuteczności złożenia reklamacji, w tym braku zwrotu drewna. Okoliczności te były przedmiotem dowodzenia w sprawie, zaś przyczynę wad drewna i zakres tych wad Sąd ustalił w oparciu o wnikliwą i obszernie umotywowaną opinię biegłego.

Ocena opinii biegłego była dla Sądu jednoznaczna, mimo licznych zastrzeżeń merytorycznych ze strony powoda. Biegły przeprowadził oględziny z udziałem stron podczas których potwierdził, że drewno poddane badaniu pochodziło z

transportów wykonanych przez powoda. Ponad wszelką wątpliwość biegły ustalił, że krawędziaki nie były właściwie pocięte, miały ogniska zgnilizny, sęki oraz oflis. Biegły sporządził bogatą dokumentację fotograficzną, którą omówił podczas opinii ustnej uzupełniającej (k.262-264). W szczególności biegły wykluczył, by doszło do skręcenia włókien podczas nieumiejętnego suszenia drewna (wada wtórna), bowiem świerk jest gatunkiem drewna, w którym do tego rodzaju wad nie dochodzi. Wszystkie stwierdzone wady przez biegłego były wadami związanymi z nieprawidłowym cięciem drewna i istniały w dacie wydania rzeczy kupującemu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu, choć z innych względów niż wskazane w sprzeciwie.

W ustalonym stanie faktycznym doszło do skutecznej reklamacji jedynie części zakupionego drewna, a zatem brak zapłaty za dalszą część obu transportów, przekraczającą zakres reklamacji jawił się jako nieuzasadniony okolicznościami stanu faktycznego. Biegły potwierdził istnienie wad dostarczonego drewna, ale ponownie, wady te dotyczyły jedynie części transportu.

W tej sytuacji odmowa zapłaty za część drewna niezareklamowaną przez pozwanego wynikała jedynie z faktu, że powód żądał zapłaty w złotych a nie w euro, czyli w walucie kontraktu.

Przechodząc zatem do oceny materialnoprawnej roszczenia wskazać trzeba, że strony umówiły się, że zapłata ceny nastąpi w euro i w takiej też walucie została wskazana cena w spornych fakturach VAT. Pozwany dokonywał zapłat częściowych za drewno trzema przelewami w walucie euro. Dodatkowo powód uwzględniając reklamację odnośnie 5,92 m³ drewna dokonał korekty faktury w euro, obniżając kwotę na fakturze o wartość euro i to zarówno w kwocie netto jak i brutto.

W toku sporu odnośnie aktów staranności po stronie pozwanego, gdy pozwany wskazał, że będzie żądał pomniejszenia obowiązku zapłaty o koszt siły roboczej niezbędnej do przeładowania drewna, wyliczał wartość godziny pracy pracowników tartaku w złotych, następnie zaś dokonał przeliczenia kosztów ustalonych w złotych na euro i do potrącenia z wierzytelnością powoda przedstawił kwotę w euro, rygorystycznie przestrzegając, by rozliczenia odbywały się w oparciu o tę walutę.

Należy zatem uznać, że w toku negocjacji przedkontraktowych, w trakcie zawierania umowy, jej wykonywania a także sporu dotyczącego rozliczeń umowy, obie strony konsekwentnie posługiwały się rozliczeniami w walucie euro i nie doszło ani w sposób wyraźny, ani dorozumiany do przejścia na walutę polską. Bezpośrednio przed wystąpieniem z pozwem, powód wysłał wezwanie do zapłaty z dnia 21 stycznia 2016 roku (k.121), gdzie żądał spełnienia świadczenia w wysokości 6.027,44 euro: 2.432,51 euro z pierwszej faktury i 3.595,93 z drugiej faktury. Dopiero w pozwie powód zażądał zapłaty w złotych polskich. Powstaje zatem pytanie, czy powodowi, jako wierzycielowi przysługiwało prawo żądania zapłaty w innej walucie (złote polskie) niż ta, w której została wyrażona cena. Pod pojęciem „zobowiązania pieniężnego” rozumie się powszechnie takie zobowiązanie, w którym świadczenie polega na zapłacie, tzn. na przeniesieniu własności określonej ilości znaków pieniężnych (por. np. uchw. SN z 3.4.1992 r., I PZP 19/92, OSNCP 1992, Nr 9, poz. 166). Na gruncie prawa polskiego reguluje to art. 358 k.c., z którego wynika, że prawo wyboru waluty, w której nastąpi zapłata – między walutą, w której wyrażona jest suma pieniężna będąca przedmiotem zobowiązania, a walutą polską – przysługuje tylko dłużnikowi (art. 358 §1 k.c.); wierzycielowi zaś przysługuje jedynie prawo żądania spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana, w razie opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia oraz dokonania przez niego wyboru zapłaty w walucie polskiej (art. 358 § 3 k.c.). Jednocześnie roszczenie o zapłatę kwoty złotych polskich, odpowiadającej określonej kwocie euro oraz roszczenie o zapłatę tej kwoty w euro, nie jest tym samym roszczeniem, o czym stanowi wykładnia art. 358 § 1 k.c. Oznacza to, że żądanie przez wierzyciela od dłużnika zapłaty w walucie polskiej zobowiązania pieniężnego wyrażonego w walucie obcej, w razie braku wyboru przez dłużnika waluty polskiej jako waluty spełnienia świadczenia, jako bezzasadne podlega oddaleniu (zob. wyrok SN z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11, niepubl.; wyrok SA w Krakowie z dnia 2 września 2014 r., I ACa 739/14,

niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2015 r., I ACa 1493/14, niepubl.; wyrok SA w Krakowie z dnia 24 marca 2016 r., I ACa 1480/13, niepubl.; wyrok SA w Łodzi z dnia 15 marca 2016 r., I ACa 100/16, niepubl.).

Jednocześnie treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi przekonuje, dlaczego na żadnym etapie sporu pozwany nie podniósł – ze względów taktyki procesowej - zarzutu niewłaściwej waluty zobowiązania. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi: „Przepis art. 383 k.p.c. zawiera zakaz rozszerzania w postępowaniu apelacyjnym żądania a także występowania z nowymi roszczeniami, chyba że zaistnieje przesłanka „szczególnych okoliczności”. Wskazanie w toku postępowania innej waluty nie oznacza tylko żądania przekazania innej ilości innego pieniądza. Polskie prawo w art. 358 § 1 k.c. w związku z art. 365 § 1 k.c. wskazuje bowiem, że świadczenia pieniężne wyrażone w walutach obcych są świadczeniami rodzajowo odmiennymi. Tym samym określenie w postępowaniu apelacyjnym w innej walucie i zgłoszenie żądania tak określonej kwoty należy traktować jako zmianę przedmiotową powództwa, a taka zmiana z mocy art. 383 k.p.c. jest niedopuszczalna”.

Z ustaleń Sądu wynika, iż przedmiotowa wierzytelność była od początku denominowana w walucie obcej i nie było pomiędzy stronami żadnych ustaleń co do dopuszczalności spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Strona powodowa nie wykazała, że istniały jakieś szczególne okoliczności, względy lub przyczyny obiektywne, uniemożliwiające zgłoszenie żądania w walucie zobowiązania. Wezwanie do zapłaty wystosowała w walucie kontraktu. Przeliczenie świadczenia na złotówki wynikało zapewne z wysokiego kursu dziennego w dacie przeliczenia świadczenia, przez co powód zyskiwałby na wahanii kursowym. Żądanie zapłaty w złotych było jednak niezasadne. Wobec powyższego, jedynie z tej przyczyny powództwo podlegało oddaleniu. Przy prawidłowym sformułowaniu roszczenia, postępowanie dowodowe wykazałoby zaś jego częściową zasadność. Niemniej, **skoro cena w umowie, obie faktury, obie zaliczki, częściowe przelewy, faktura korygująca oraz koszty reklamacji były wskazywane przez strony w euro – waluta ta była walutą zobowiązania.** Przedstawiony pogląd prawny znalazł również potwierdzenie w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, z dnia 2 czerwca 2017 roku w sprawie o sygn. akt XIII Ga 1335/16, gdzie podniesiono, że: „wobec treści art. 358 § 1 k.c. skoro walutą umowy jest euro, a dłużnik (pozwany) jako jedyny uprawniony nie dokonał wyboru innej waluty, w szczególności waluty polskiej, to żądanie przez powoda zapłaty kwoty wyrażonej w złotych polskich nie znajduje uzasadnienia w treści łączącego strony stosunku prawnego i jako takie podlega oddaleniu. Odnosząc się natomiast do zakazu orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.c.) Sąd Rejonowy wskazał, iż nie mógł samodzielnie zmienić roszczenia i zasądzić kwoty wyrażonej w euro, to jest innej niż określona w żądaniu pozwu. Sąd Okręgowy stanowisko to podziela, przyłączając się do utrwalonego w judykaturze poglądu (...)”.

Gdyby jednak nie podzielić stanowiska Sądu odnośnie waluty zobowiązania, uchylając się przed zarzutem niezbadania istoty sprawy - należy mieć na uwadze, że pozwany zareklamował jedynie część drewna, a zatem 12,538 m³ z pierwszej spornej dostawy i 14,45 m³ z drugiej dostawy. Łącznie daje to reklamację około 27 metrów sześciennych drewna, zaś dostawa objęła ponad 67 metrów sześciennych (33,92 + 33,24). Powód miał zatem podstawę do otrzymania wynagrodzenia za 40 metrów sześciennych drewna, przy czym wartość drewna winna być pomniejszona o sumę dokonanych wpłat tytułem zaliczek: 1270 euro (970 euro + 300 euro) oraz zapłaty ceny 4.001,25 euro (434,40 euro + 1.566,85 euro + 2.000 euro). Łącznie pozwany wypłacił kwotę 5.271,25 euro, podczas gdy należność wynosiła z obu faktur (przed korektą) – 12.391,02 euro (6.258,24 euro + 6.132,78 euro). Uwzględniając korektę związaną z nieprawidłową dostawą jodły (5,92 metra sześciennego, 1.092,24 euro). Pozwany winien zapłacić powodowi 6.027,53 euro (12.391,02 – 5271,25 – 1.092,24) pomniejszoną o wartość zareklamowanego drewna (27 m³ x 184,50 euro = 4.981,50 euro), czyli 1.046,03 euro.

W ocenie Sądu w tej kwocie nie zawiera się dokonane przez pozwanego odliczenie kosztów robocizny związanej z przejrzeniem drewna ani cena za jego suszenie. Pozwany kosztów tych nie próbował nawet udowodnić w niniejszej sprawie, ani nie dążył do potwierdzenia obiektywnej konieczności poniesienia tych kosztów. Przede wszystkim dla powoda zaś wysuszenie drewna nie przedstawiało żadnej dodatkowej wartości.

W ocenie Sądu natomiast reklamacja pozwanego była skuteczna i zgodna z wymogiem niezwłocznego sprawdzenia rzeczy. Zgodnie z art. 563 § 1 k.c. przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Specyfika transportu drewna, z uwagi na jego objętość i wagę może uzasadniać wybór innej formy dokonania aktów staranności, niż przejrzenie towaru niezwłocznie po jego dostawie. Możliwość wykonania sprawdzenia częściowo przy użyciu maszyn które unosiły poszczególne paczki oraz wykorzystania linii produkcyjnej do dokonania selekcji powodował, że koszt sprawdzenia znacznie się zmniejszył, choć był odłożony w czasie. Mechanizm wykonania aktów staranności był jednak powodowi znany, oglądał zakład i linię produkcyjną a zatem miał świadomość, że sprawdzenie nie będzie następowało niezwłocznie, ale nastąpi w przeciągu 3 dni od wyjęcia drewna z suszarni. Zgodnie z art. 563 § 2 k.c. dla zachowania terminu wystarczy wysłanie przed jego upływem zawiadomienia o wadzie. Pozwany informował niezwłocznie, za pośrednictwem e-mail że dostrzeżono zgniliznę, oflis i nierówne cięcie – w późniejszym czasie ustalił jedynie zakres wad i ich szczegółowy charakter. W ocenie Sądu zatem dokonał reklamacji bez zwłoki.

Powyższe nie zmienia jednak fakty, że reklamacja była częściowa, a późniejsze twierdzenia pozwanego, że strony ustaliły, że zapłaci jedynie za wykorzystane drewno – miały charakter kontrfaktyczny.

Pozwany powoływał się bowiem na korespondencję e-mail, w której odliczył od ceny za drewno koszt suszenia i przeładunku. Dlatego jego twierdzenie, że umówiono się na wykorzystanie „czego się da” w produkcji nie pozostaje spójne z treścią e-maili powoda z wezwaniem do sprecyzowania ilości drewna do reklamacji, które miało na celu późniejszą odsprzedaż drewna innemu nabywcy. Gdyby zatem roszczenie formułowane było w innej walucie, podlegałoby częściowemu uwzględnieniu.

Na marginesie, zasądzeniu stała na przeszkodzie jeszcze jedna kwestia, związana z kursem, według którego należałoby przeliczać roszczenie powoda. Nawet gdyby hipotetycznie i wbrew art. 358 k.c. dopuścić taką możliwość, to każda faktura miała inny kurs, zaś powód wybrał najwyższy kurs według którego żądał zapłaty w pozwie. Przyjęcie któregośkolwiek z kursów stanowiłoby jednak uproszczenie, ponieważ należałoby również ustalać kurs dla każdej częściowej zapłaty. Rozliczenia stron są czytelne jedynie przy wyrażeniu ich w euro i tylko w tej walucie strony są wolne od ryzyka kursowego transakcji. Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 358 k.c. Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98§ 1 i § 3 k.p.c. pozwany wygrał spór w całości, zatem zasądzono na jego rzecz koszty zastępstwa procesowego – 4.800 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 złotych oraz poniesione przezeń koszty opinii biegłego 1.000 zł + 634,85 zł, czyli łącznie 6.451,85 złotych w punkcie 2 wyroku. Skoro powód przegrał spór, również nieuiszczone koszty procesu poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa należało zasądzić od powoda w kwocie 1.159,03 złotych.

Do kosztów procesu nie zaliczono zaś kosztów mediacji zgodnie z art. 103 § 1 k.p.c. Pozwany wiedząc o wadliwym ujęciu żądania w pozwie był zainteresowany wydłużeniem procesu, zatem wyraził zgodę na mediację, bez zamiaru rzetelnego uczestniczenia w tym postępowaniu. Prowadzenie mediacji w złej wierze skutkować winno obciążeniem strony, która instrumentalnie sięgnęła po ten środek kosztami mediacji w całości.

Zarządzenie: (...)

28 lutego 2018 roku.